

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie siłę!

Słowo Ludu

Organ KW
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

ROK II. NR. 124 (218)

KIELCE SOBOTA, 6 MAJA 1950 R.

CENA 5 ZŁ

10 i pół miliona ludzi pracy w Polsce manifestowało w dniu 1 Maja gotowość do walki i pracy dla pokoju i socjalizmu

100 milionów złotych zebrano w ciągu dnia na fundusz obrony pokoju

1 Maj miał w bieżącym roku przebieg imponujący. W pochodach 1-majowych wzięło udział 10.500.000 ludności, w tym 3.500.000 ludności wiejskiej. Takiej masowości 60-letnie dzieje obchodów 1-Majowych w Polsce nie znają.

Hasła wypisane na niezliczonych transparentach, portrety wodzów światowego proletariatu i przywódców polskiej klasy robotniczej i mas ludowych, okrzyki wznoszone raz po raz na cześć Józefa Stalina i Bolesława Bieruty, na cześć WKP(b) i PZPR, Polski Ludowej i Związku Radzieckiego — były wyrazem uczuć i dążeń narodu, dumnego ze swych sukcesów, świadomego i śmiało zmierzającego do socjalizmu. Przeważały hasła, wzywające do dalszej konsolidacji sił narodu w walce o pokój i wykonanie Planu 5-letniego. Miliony manifestowały na cześć przodowników pracy, budowniczych nowej socjalistycznej ojczyzny.

W pochodach miejskich wzięło u-

dział ponad 900 tysięcy chłopów ma-
ło i średniorolnych, w ekipach łącz-
ności miasta ze wsią wyjechało na
wieś około 115 tysięcy robotników,
dokumentując rosnący i wzmagający
się wciąż sojusz robotniczo-chłopski.

Tegoroczne manifestacje 1-Majowe

charakteryzowały się również dużym
udziałem kobiet (ok. 3 milionów) i
młodzieży (ok. 35 milionów).

Defilujące oddziały odrodzonego

Wojska Polskiego ludność obrzuciła

kwiatami.

W dniu 1 Maja, w dniu międzyna-
rodowej solidarności mas pracują-
cych w walce o pokój i socjalizm,
przeprowadzono zbiórki na fundusz
obrony pokoju. W ciągu jednego dnia
zebrano ponad 100.000.000 złotych.

Korespondenci „Słowa Ludu”

ze Starachowic, Ostrowca i Skarżyska
i z pow. buskiego, pińczowskiego i jędrzejowskiego

pozdrawiają I Krajowy Zjazd Korespondentów Robotniczych i Wiejskich

Korespondenci robotniczy „Słowa Ludu” oraz se-
kretarze podstawowych i oddziałowych organizacji
partyjnych, zebrani w liczbie 109 na I Okręgowej Na-
radzie Korespondentów Robotniczych „Słowa Ludu”
z Ostrowca, Starachowic i Skarżyska, przesyłają I Kra-
jowemu Zjazdowi Korespondentów Robotniczych i
Wiejskich serdeczne proletariackie pozdrowienia.

Meldujemy Zjazdowi, że w hucie „Ostrowiec” pow-
stał pierwszy w województwie klub korespondentów ro-
botniczych. W czasie narady korespondenci z Zakładów
Starachowickich zobowiązali się do założenia klubu ko-
respondentów w najbliższym czasie. Młodzieżowi ko-
respondenci „Słowa Ludu” założą klub koresponden-
tów „Sztandaru Młodych”, zaś w Skarżysku powstanie
międzyzakładowy klub korespondentów robotniczych.

Korespondenci, organizacje partyjne i zespół re-
dakcyjny „Słowa Ludu” zobowiązują się stale rozsze-
rzać ruch korespondentów i otaczać go jak najtroskli-
wą opieką. Wyrażamy przekonanie, że uchwały Kra-
jowego Zjazdu Korespondentów Robotniczych i Wie-
jskich ułatwią nam realizację stojących przed nami coraz
to poważniejszych zadań.

* * *

Korespondenci wiejscy „Słowa Ludu” oraz sekreta-
rzes Powiatowych i Gminnych Komitetów PZPR, ze-
brani w liczbie 85 na pierwszej naradzie koresponden-
tów z powiatów jędrzejowskiego, pińczowskiego i bus-
kiego, przesyłają Pierwszemu Krajowemu Zjazdowi
Korespondentów Robotniczych i Wiejskich serdeczne
pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Narada nasza zobowiązała się rozszerzać sieć ko-
respondentów wiejskich „Słowa Ludu”, przyjmując ha-
sło „w każdej gromadzie przynajmniej jeden korespon-
dent”.

Sprawy, związane z rozwojem ruchu koresponden-
tów, ze zwiększeniem ich ilości i ulepszeniem ich pracy,
będą omawiane odtąd na posiedzeniach Powiatowych
i Gminnych Komitetów PZPR, a wszyscy sekretarze Ko-
mitetów Gminnych od dnia dzisiejszego będą korespon-
dentami „Słowa Ludu”.

Zobowiązujemy się, że będziemy stale dbać o po-
większenie liczby korespondentów, o zwiększenie licz-
by czytelników prasy partyjnej na wsi i sumiennie re-
alizować na swoim terenie zadania, które przed wszystki-
mi korespondentami robotniczymi i wiejskimi postawi
I Krajowy Zjazd Korespondentów.

Powszechna amnestia na Węgrzech

W związku z piątą rocznicą wy-
zwolenia Węgier weszła w życie u-
stawa o amnestii powszechnej wy-
dana przez Radę Prezydialną Węgie-
skiej Republiki Ludowej.

Amnestia obejmuje swym zasię-
giem również obywateli węgierskich
— przebywających poza granicami
Węgier — którzy „na polecenie lub
pod wpływem fałszywej propagandy
fascystowskiej, czy też z innych przy-
czyn, mylnie pojmując ówczesne sto-
sunki, opuścili granice Węgier. Dzia-
lanie tej amnestii nie odnosi się do
osób, które zajmowały kierownicze
stanowiska w systemie faszystows-
kim lub dopuściły się zbrodni

zbrodni wojennych, względnie posta-
nowieniem Rady Węgierskiej Re-
publiki Ludowej zostały pozbawione
obywatelstwa.

W stosunku do osób, korzystają-
cych z prawa amnestii nie będzie
wskazywane postępowanie karne, o ile
osoby te w terminie do dnia 4 paź-
dziernika 1950 r. powrócą na Węgry.

Wszelkich informacji dotyczących
działania amnestii — związanej z nią
organizacji repatriacji na Węgry —
udziela poselstwo Ludowej Republi-
ki Węgierskiej w Warszawie, Aleja
Róż 3, codziennie z wyjątkiem sobót
i niedziel od godz. 14—16, a ponadto
w maju również w niedziele i dni
świąteczne od godz. 10—12.

Witamy Krajowy Zjazd Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie
I Krajowy Zjazd Korespondentów
Robotniczych i Chłopskich. Spo-
śród ponad 12 tys. korespondentów
których liczy prasa polska, przyby-
ło do stolicy państwa ludowego kil-
kuśset najczynniejszych i najdo-
świadczeńszych, aby omówić do-
tychczasowe wyniki prac, podzielić
się wzajemnie doświadczeniami,
skrytykować co jest złe, upowsze-
nić dobrą praktykę i wytyczyć me-
tody pracy na przyszłość.

Korespondenci robotniczy, to nie
zwykli korespondenci dzienni-
ka. To wielki ruch społeczny budow-
niczych socjalizmu.

Oni to pomagają Partii i Rządo-
wi wykrywać braki i błędy. Oni to
w coraz większej mierze rozpow-
szeczniają doświadczenia budow-
nictwa socjalistycznego w mieście
i na wsi. Korespondenci to ludzie,
którzy głęboko tkwią w budownict-
wie socjalistycznym i rozumieją je-
go potrzeby.

Zaszczytny tytuł korespondenta
robotniczego lub chłopskiego noszą
w Związku Radzieckim dziesiątki
tysięcy ludzi. To ich nazwał Stalin

„Przestrzegać, aby krytyka i samokrytyka, zarówno od gó-
ry jak i od dołu, nie była dławiona przez czynniki i osoby, któ-
rych dotyczy, o ile oczywiście nie posiada ona charakteru jaw-
nie wrogiej czy ukrytej dywersji.”

W tym celu otoczyć również odpowiednią opieką i wziąć w
ochronę przed atakami wrogiego środowiska korespondentów
prasy robotniczej i chłopskiej, zabezpieczyć aby sygnalizowane
przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i za-
łatwiane w myśl interesów państwa i klasy robotniczej.”

WITAJĄC I ZŁOT KORESPON-
DENTÓW ROBOTNICZYCH I
CHŁOPSKICH JESTEŚMY PRZE-
KONANI, ŻE KORZYSTAJĄC Z

„przywódcami proletariackiej opi-
nii publicznej”.

Ruch korespondentów robotni-
czych i chłopskich ma w Związku Ra-
dzieckim bogatą i sławną tradycję.
Od leninowskiej „Iskry” i stalinow-
skiej „Brdzoły” poprzez „Prawdę”
z lat 1912 — 1914 aż do dzisiejszej
potężnej prasy radzieckiej i korespon-
denci robotniczy i chłopscy — to
prawdziwi twórcy prasy ludu pra-
cy, to duma prasy radzieckiej.

W Polsce ruch korespondentów
robotniczych i chłopskich jest jesz-
cze młody, ale już może poszczycić
się dość dużymi osiągnięciami.
Przoduje w nim nasza prasa partyj-
na, której poszczególne gazety ma-
ją od kilkuset korespondentów do
paru tysięcy („Trybuna Robotni-
cza” — 2400).

Niejednokrotnie notatka czy ar-
tykuł, przysłany przez korespon-
denta zdecydował już o szybkim u-
sunięciu braku, niejednen pomysł
racjonalizatorski został tą drogą
rozpowszechniony.

Nasza partia przywiązuje duże
znaczenie do ruchu koresponden-
tów. Na III Plenum towarzysza Bie-
rut postawił przed partią m. in.
następujące zadanie:

WSPANIAŁYCH WZORÓW PRA-
SY RADZIECKIEJ UCZYNIMY Z
TEGO RUCHU WAŻNE NARZĘ-
DZIE BUDOWNICTWA SOCJALI-
STYCZNEGO.

Zakończenie repatriacji niemieckich jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). — Agencja
TASS ogłosiła następujący komuni-
kat oficjalny:

W komunikacie Agencji TASS z
4 stycznia 1949 roku wskazano, że
przytłaczająca większość niemiec-
kich jeńców wojennych repatrio-
wana została z ZSRR do Niemiec
ku końcowi 1948 roku oraz, że re-
patriacja pozostałych niemieckich
jeńców wojennych jest przeprowa-

dzana zgodnie z zaaprobowanym
przez rząd radziecki planem i ma
ulec zakończeniu w ciągu 1949 ro-
ku.

Agencja TASS upoważniona zo-
stała do zakomunikowania, że o-
becną została do Niemiec repatrio-
wana ostatnia grupa niemieckich
jeńców wojennych, która liczy
17.538 osób.

W ten sposób w chwili obecnej
zakończona została całkowicie re-
patriacja niemieckich jeńców wo-
jennych ze Związku Radzieckiego
do Niemiec. Ogółem od chwili ka-
pitulacji Niemiec repatriowano ze
Związku Radzieckiego do Niemiec
1.939.063 jeńców wojennych, w tej
liczbie 58.103 niemieckich jeńców
wojennych, których w okresie od
1947 roku do 1949 roku wykryto
wśród jeńców innych narodowości.

Z ogólnej liczby niemieckich jeń-
ców wojennych na terytorium
ZSRR pozostało 9.717 osób, skaza-
nych za poważne zbrodnie wojen-
ne, oraz 3.815 osób przeciwko, któ-
rym toczy się śledztwo o zbrodnie
wojenne. Repatriację 14 osób chwi-
lowo wstrzymała ich choroba. Po
wyleczeniu osoby te zostaną repa-
triowane.

Wszyscy spotykamy się jutro na wielkiej Zabawie Ludowej Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

W dniu jutrzejszym odbędzie się zapo-
wiedziana już przez nas wielka zabawa
ludowa zorganizowana w parku im. Ze-
romskiego w Kielcach przez Wojewódz-
ki Komitet Obchodu Tygodnia „Oświa-
ty, Książki i Prasy”, oraz przez Redak-
cję „Słowa Ludu”. Zabawa, która roz-
pocznie się o godz. 10 i trwać będzie
do godz. 24, połączone będzie z wystę-
pami licznych zespołów artystycznych,
które w ilości ok. 50 przedstawiają się w
bogatym programie. Ponadto organi-
zowane będą kiermasze książkowe i
prasowe, książkowa loteria fantowa i
inne nie mniej atrakcyjne niespodzian-
ki. Szczegóły programu wielkiej zaba-
wy podajemy na stronie piątej w dzi-
siejszym numerze.

Specjalny program artystyczny zo-
stał przygotowany dla dzieci.
Wstęp na zabawę za okazaniem spe-
cjalnego kuponu zamieszczonego w
dzisiejszym i jutrzejszym numerze
„Słowa Ludu”.

W czasie zabawy PSS zapewnią uc-
czestnikom uroczystości niedzielnych
wyżywienie w 11 kioskach spożyw-
czych, rozmieszczonych w różnych pun-
ktach naszego miasta i w parku. Do
tańca przygrywać będzie 7 orkestr
tanecznych.

W razie niepogody program wielkiej
zabawy ludowej odbędzie się w Do-
mu Młodzieży w Kielcach.

Blisko 2,5 mln. członków zrzesza spółdzielczość wiejska w Polsce

Wraz z szybkim rozwojem pla-
cówek spółdzielczości wiejskiej,
które coraz skuteczniej bronią
interesów pracujących chłopów,
nieustannie wzrasta liczba człon-
ków spółdzielni gminnych. W
ciągu I kwartału br. do gmin-
nych spółdzielni „Samopomoc
Chłopska” wstąpiło przeszło 216
tys. nowych członków, w więk-
szości małorolnych i średniorol-
nych chłopów. Obecnie spółdziel-
czość samopomocowa skupia w
swoich szeregach ok. 2,5 miliona
osób.

Pozdrowienia „Trybuny Ludu” dla zespołu redakcji „Prawdy” z okazji Dnia Prasy Radzieckiej

W dniu 4 bm. — w „Dniu Prasy Ra-
dzieckiej” redakcja „Trybuny Ludu”
wystosowała do redakcji „Prawdy”
następującą depezę:

REDAKCJA „PRAWDY”

MOSKWA

ULICA PRAWDY 24

Redakcja i zespół pracowników
„Trybuny Ludu” zasyła serdeczne
pozdrowienia zespołowi redakcji
„Prawdy” z okazji Dnia Prasy Bol-
szewickiej. Dzień Prasy Bolszewic-
kiej jest również naszym świętem.
„Prawda” — centralny organ Par-
tii Lenina-Stalina, zawsze jest dla
nas wszystkich wzorem w naszej
pracy, na przykładzie „Prawdy”
uczymy się, jak partyjna gazeta po-
winna spełniać rolę oręża w walce
o budownictwo socjalizmu, jak
zwalczać wroga klasowego, jak de-
maskować i piętnować podżegaczy
wojennych, jak służyć sprawie wal-
ki o pokój.

REDAKCJA I ZESPÓŁ
PRACOWNIKÓW
„TRYBUNY LUDU”

KUPON

uprawniający do wejścia na

Wielką Zabawę Ludową

organizowaną w Parku im. Żerom-
skiego w Kielcach w dniu 7 ma-
ja br.

przez

Wojewódzki Komitet Obchodu
Tygodnia Oświaty,
Książki i Prasy

Redakcję „Słowa Ludu”

Robotnicy niemieccy ofiarowali komunistom duńskim maszynę drukarską

KOPENHAGA (PAP). — 9.200 robotników zakładów „Mercedes” w Lipsku ofiarowało jako dar 1-Majowy dziennikowi komunistycznemu „Land og Folk” w Kopenhadze całokształt automatyzowaną maszynę drukarską. Dar ten robotnicy Lipska przesłali dla podkreślenia wdzięczności robotników niemieckich wobec Duńskiej Partii Komunistycznej za jej walkę przeciwko hitleryzmowi w Danii w okresie wojny i przeciwko faszyzmowi po jej zakończeniu.

Nowy miesięcznik „Związek Radziecki” ukazywać się będzie w 6 językach

W Moskwie ukazał się w pięknej szacie graficznej nowy, bogato ilustrowany miesięcznik pt. „Związek Radziecki” — wydawany zamiast ukazującego się dotychczas czasopisma „ZSRR na stroju”. Miesięcznik ten obrazował będzie wszechstronnie osiągnięcia narodów radzieckich, sukcesy budownictwa socjalistycznego — w dziedzinie gospodarki, nauki, kultury i techniki. „Związek Radziecki” — ukazywać się będzie w językach: rosyjskim, chińskim, angielskim, francuskim, niemieckim i hiszpańskim.

Forrestaliada

Psychiza wojenno-atomowa i historyczna szpiegostwa, szerzona w Stanach Zjednoczonych przez kilką rządzących, w celu umotywowania przygotowań do nowej wojny światowej, ma często tragiczne skutki. Tak np. jak wiadomo, wynalazca „sztucznych kłębowców”, bledzący Forrestal wykończył z 16 pętla na gwiazd syreny strasy ogniolowej, ponieważ wydało mu się, że jest to sygnał inwazji „czarnych” na Stany Zjednoczone. Dziesiątki i setki forrestalów, którzy nie trafili jeszcze do domu dla umysłowo chorych, lecz podobnie jak niebezpieczny Forrestal, zajmują się gorliwie szperaniem psychozy wojennej, również zdradzają objawy zaburzeń psychicznych, przestraszani własnymi bajkami o zagrażającej realności Stanom Zjednoczonym inwazji.

Od 3 lat ze szpał prasy reakcyjnej nie schodzą płynące z „mitoidejnych źródeł” wieści o tajemniczych „latających talerzach”. Amerykański wywiad lotniczy opublikował nawet całe sprawozdanie z obserwacji „talerzy”. Sprawozdanie „stwierdza”, że jakkolwiek w 60 proc. wypadków „latające talerze” okazały się po prostu balonami doświadczalnymi miejscowych instytucji meteorologicznych, balonikami puszczanymi przez dzieci, ptakami i tym podobnymi, to jednak 40 procent „niezbadanych” wypadków stanowić może „poważną groźbę dla bezpieczeństwa USA”. Zda niem referentów, talerze mogą się okazać „specjalnym typem samolotów niezbadanej konstrukcji obcego pochodzenia, o zaletach przekraczających wszelkie zdobyte fakty i teorie amerykańskie” lub też „istotami żyjącymi w innej planecie”, a nawet „balonami stalowymi”, wysłanymi dla lotów w wiodowych z Wenus czy Marsa.

Niedawno gazety opublikowały wiadomość, że lotnikowi, który na samolocie odrzutowym starał się dopędzić jeden z „talerzy”, wydał się on „okrąglą maszyną aluminiową o średnicy 30 m., którą kierowało bez wątpienia rozumne stwożenie”.

Czynność forrestalów nie ogranicza się jednak do odgadywania zdradzieckich zamiarów mieszkańców Wenus, Marsa i innych planet.

Równa energię rozwijają forrestalowie, jeśli idzie o próby uratowania USA od „niebezpieczeństwa wewnętrznych”. Były przewodniczący kongresu do badań działalności antyamerykańskiej, Thomas, obliczył, że po Stanach Zjednoczonych grasuje „800 tysięcy szpiegów zagranicznych”. Senator Mac Carthy wystąpił z trybuny Kongresu USA z sensacyjną interpretacją w sprawie „oponowania Departamentu Stanu przez komunistów”. W Kongresie, Benson, wniósł na

ŚWIĘTO POKOJU

Masy pracujące Francji uroczyście obchodzą 50 rocznicę urodzin Maurice Thoreza

Nie bodajże nie odda lepiej echa, jakim oddał się w całej Francji obchód 50-letniej rocznicy urodzin Maurice Thoreza, jak fakt, że wystawa podarunków ofiarowanych sekretarzowi generalnemu Francuskiej Partii Komunistycznej, ze względu na to, że wciąż jeszcze napływają podarki, być przedłużona do 7-go maja.

Otwarta 22 kwietnia w Iwry, robotniczym przedmieściu Paryża, którego ludność od wielu lat wybiera Maurice Thoreza do parlamentu, wystawa ta cieszy się po dziś dzień niesłabnącym powodzeniem.

Zorganizowana w wielkiej sali meztwa Iwry, wystawa podarunków ofiarowanych Thorezowi jest świadectwem przywiązania milionów Francuzów do Francuskiej Partii Komunistycznej, w której widzą swego przewodnika w walce, jaką toczą w obronie pokoju, o niezależność kraju.

Wystawa odzwierciedla główne etapy walki Maurice Thoreza, historyczny 30-ty lat francuskiego ruchu robotniczego, jak również historię narodu francuskiego w jego walce o wolność, postęp i pokój.

Od najskromniejszych do najcenniejszych, podarki ofiarowane Thorezowi płyną z głębi serca i są wyrazem miłości i przywiązania milionów mas do wielkiego Francuza, jakim jest Maurice Thorez. Odnajdujemy wśród nich próbki ołowiu przybrane przez górników, rękopisy wybitnych rewolucjonistów, pięknie opracowane wydania arcydzieł literatury francuskiej, serwisy porcelanowe szaliki, swetry, przybory na biurko i wiele innych mniej lub bardziej cennych przedmiotów.

Z wszystkich podarków, których wybór i przygotowanie świadczy o przywiązaniu i miłości do Maurice Thoreza, najbardziej wzruszającymi są zapewne przysłane przez rodzinę listy rozstrzelanych członków Ruchu Oporu, listy, z których każdy wyraża niewzruszone przywiązanie do wielkiego przywódcy francuskiej klasy robotniczej.

porządek dzienny Izby Reprezentantów USA projekt ustawy o przesiedleniu wszystkich amerykańskich komunistów na oddalone od świata cywilizowanego wyspy Oceanu Spokojnego. Autor sławetnego projektu ustawy o delegalizacji partii komunistycznej, członek Kongresu, Mundt, wezwał ludność USA do utworzenia „Jalang wolności”, w celu szpiegowania wszystkich organizacji postępowych na terenie USA. Niedawno na zjeździe „Zjednoczeniowym” Ku Klux-Klanu trzech stanów amerykańskich wysunięto hasło „Zniszczenie 1100 (!) organizacji pro-komunistycznych”.

Powąży kłopot sprawia forrestalom kwestia, w jaki sposób uchronić od „niebezpieczeństwa” stolicę USA. Podczas, gdy niektórzy członkowie Kongresu proponują przeniesić ją pod ziemię inni — jak np. demokratą Rankin — wprost przeciwnie — pragnęliby ukryć ją w górach stanu Kentucky. Jeszcze inni, jak np. senator White, proponują, aby rząd USA miał swą rezydencję w podziemiach. W ten sposób mógłby uciec „inwazji”.

Z lekkiej ręki waszyngtońskich forrestalów szeregami psychozy wojennej trudnią się forrestalowie innych krajów zachodniej półkuli. W początkach marca br. rozgłoszono w Montrealu (Kanada) — za przykładem amerykańskiego czasopisma reakcyjnego „Look”, które zainscenizowało na swych łamach „oponowanie miasta Detroit przez komunistów” — podała sensacyjną wiadomość, że komuniści kanadyjscy „oponowali miasto, aresztowali miera i rozgrabili uniwersytet”.

W roku ubiegłym rozgłoszono Qui to (stolica Ekwadoru) obiecała, że „Marsjanie wyładowali niedaleko od Quito i posuwają się w kierunku miasta”. Mieszkańców miasta i tak już nastraszonych płynącymi ze Stanów Zjednoczonych pogłoskami o „tajemniczych latających talerzach” ogarnęła panika; 5 osób stracono na śmierć, a 15 ciężko raniono. Kiedy mieszkańcy Quito przekonał się, że padli ofiarą prowokacji, rozgromili i spalili dom, w którym mieściła się siedziba niefortunnych prowokatorów radiowych.

Pomimo nieprawdopodobieństwa i śmieszności wszystkich tych kaczek, puszczonych przez propagandę amerykańską na mętne fale reakcyjnej prasy i eteru, niepodobna nie dostrzec ta okrojonej metody i systemu. Ta fabryka kłamstw i oszczerstw ma na celu sztucznie wytworzenie atmosfery niepokoju i lęku, wywieranie nacisku na psychikę filistrów, aby podległe wojnie mogły tym wspaniałej grasować po Stanach Zjednoczonych i innych krajach kapitalistycznych.

Ostatnie słowa tych, którzy w obliczu śmierci myślał swe kierownictwo Partii i jej ukończonym przywódcy wykazują decydującą rolę Thoreza w ukształtowaniu Partii, która nie cofnęła się przed największymi ofiarami w walce z hitleryzmem.

Delegacje robotników, chłopów, studentów, uczniów, które zwiędziały i nadal zwiedzają wystawę, ze wzruszeniem podziwiali podarki przysłane przez partię komunistyczną i robotnicze całego świata. W licznych dowodach sympatii dla Maurice Thoreza widzieli nowy dowód uznania, jakim cieszy się przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej wśród robotników innych krajów, uznania dla jego niezłomnie internacjonalistycznej postawy.

Sukces wystawy, liczne manifestacje ludowe, które miały miejsce w Paryżu, są potwierdzeniem olbrzymiego autorytetu, jakim cieszy się Francuska Partia Komunistyczna wśród robotników, chłopów, intelektualistów, wśród wszystkich postępów Francuzów.

Uroczysta akademicka, która odbyła się 28-go kwietnia w Paryżu, była prawdziwym świętem ludowym. Na trybunie wokół Thoreza i jego mat-



SUBSKRYPCJA NOWEJ POŻYCZKI — ROZPOCZĘTA

Gazety moskiewskie poświęcają wiele miejsca wypowiedziom radzieckich mas pracujących w związku z ogłoszeniem emisji nowej pożyczki odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Wypowiedzi te świadczą, że sybaskrybowanie pożyczki na terenie całego kraju odbywa się w atmosferze ogromnego entuzjazmu.

W depeszy z Kijowa czytamy m.in. „Fabryka „Ukrkabel”. Na ogólnofabrycznym wiecu zebrali się robotnicy, urzędnicy, inżynierowie i technicy dwóch zmian. Zabierając głos na wiecu, inżynier P. Danilenko powiedział m.in.:

— Związek Radziecki wytrwa i nie zachwycanie broni sprawy pokoju. Naród nasz dumny jest ze swej potężnej ojczyzny, kroczącej na czele milujących

ki — staruszeki, ubranej w czarną chustkę, żon górników, zasiadli przed stawiciele bratnich partii. W wygłoszonych przemówieniach wszyscy podkreślili doniosłą rolę, jaką odegrał Maurice Thorez w walce ludu francuskiego. Następnie zgotowano potężną owację towarzyszowi Stalinowi, którego telegram do Thoreza odczytał jeden z sekretarzy Partii. Przez przeszło godzinę przed trybuną defilowali mężczyźni i kobiety, które przybyły, by wręczyć Thorezowi podarki, z których najbardziej okłaskiwanym był pług zgłoszeń do Partii, które otrzymają nazwę przyjeźdź 50-letniej Roczniczy.

Wśród obecnych wyróżniali się górnicy z rodzinnych stron Thoreza. Akademia, w której wzięli udział najwybitniejsi intelektualiści Francji, była wielkim świętem pokoju.

Obchód 50-letniej rocznicy urodzin Thoreza był ważnym wydarzeniem w walce, jaką lud Francji toczy dziś w obronie pokoju. Maurice Thorez jest bowiem człowiekiem, który swoim przykładem wykazał, że walka o pokój jest walką, która musi być prowadzona bez wycieńczenia, uporczywie i śmiało, walką, której zasieg winien być wciąż rozszerzany.

pokój krajów. Nowa pożyczka przyczyni się do dalszego umocnienia potęgi naszej radzieckiej ojczyzny”.

Następnie zabrał głos stachanowicz, robotnik walcownik, F. Nawieckas, który powiedział m.in.: „Podlegacie wojenni znów potrzęsają bronią, pragną rozpętać nową wojnę. Ale my doskonale pamiętamy okropności naziizmu hitlerowskiego i nie pozwolimy imperialistom anglo-amerykańskim rozniecić nowej wojny. Nie chcemy, by wojna przerwała naszą pokojową pracę. Nie chcemy, by na kolyski naszych dzieci padały bomby, by matki oplakiwały gorzkie łzy miłości, braci i synów. Wiemy, że pieniądze uzyskane z nowej pożyczki, zostaną obrócone na budowę nowych fabryk, przedsiębiorstw, mieszkań dla robotników i na budownictwo kulturalne. Na ród nasz idzie zawsze za partią, za Stalinem; dlatego też wypełnia z entuzjazmem każde wezwanie partii. Tak będzie i tym razem. Z radością subskrybuje nową pożyczkę i używam wszystkich do pomocy za moim przykładem”.

Po wiecu przystąpiono natychmiast do subskrybowania pożyczki. Pierwszy zakończył subskrybowanie oddział fabryczny, na którego czele stoi deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, P. Gusiatnikow. Po upływie dwóch godzin zalogą fabryki kabli zakończyła subskrybowanie nowej pożyczki.

Amerykanie rekrutują przestępców do armii niemieckiej

Tajna narada w kwaterze głównej wywiadu amerykańskiego w Berlinie

BERLIN (PAP). — „Berliner Zeitung” dowiaduje się, że dnia 25 kwietnia w kwaterze głównej wywiadu amerykańskiego (S. I. S.) w Zellen-dorf (amerykański sektor Berlina) odbyła się tajna narada. Podczas tej narady, której przewodniczył kapitan Collins, omawiany był rozkaz, wydany dnia 26 kwietnia przez amerykańskiego komisarza wojskowego Mac Cloya, a przewidujący, że władze zachodnio-berlińskie powinny z reguły przyjmować jako „uchodźców” wszystkich mężczyzn zdolnych do służby wojskowej, przybywających do zachodniego Berlina, nawet w wypadkach, gdy wiadomo z całą pewnością, że chodzi o pospolitych przestępców i o elementy asocjalne. Kobiety, pragnące przenieść się do zachodniego Berlina, przyjmowane będą na przyszłość jedynie w wyjątkowych wypadkach, a dzieci i starcy nie będą się przyjmowało w ogóle.

Rozkaz mówi dalej, że szef połączonej sztabów USA general Bradley prosił Mac Cloya, by ten przyczynił się do werbowania młodych Niemców do armii zachodnio-niemieckiej. W myśl tej prośby wszyscy „zdatni uchodźcy” mają być niezwłocznie kierowani samolotami amerykańskimi do Hanoweru i Lubeki. Stamtąd będą oni rozsyłani do angielskich „batalionów roboczych” i do amerykańskiej „policii przemysłowej”.

Wydatki na utrzymanie ośrodka przyjmowania „uchodźców” znajdującego się w zachodnim Berlinie oraz na ich transport mają być opłacane z funduszy marshallowskich.

Ze strony zachodnio-berlińskich czynników niemieckich w naradzie wzięli udział: Neumann (partia socjalno-demokratyczna), Schwenke (tzw. „wolna partia demokratyczna”), Zimmer i Wilmerstein (biuro wschodnie niemieckiej partii socjaldemokratycznej). Reiner, Hildebrandt i dr Richter oraz nadkomisarz z tajnej policji Stumma.

Obecny był również jako przedstawiciel „S. I. S.” dziennikarz amerykański Curt Reese.

Kapitan Collins oświadczył na naradzie co następuje.

„Wystarczy, że dajemy broń. Nasi synowie nie powinni przelewać swej krwi w Europie. Jest dość Niemców, którzy mogą umierać za interesy niemieckie”.

Zachodnio-berlińscy uczestnicy narady bez sprzeciwu przyjęli do wiadomości oświadczenie Collinsa.

„Bez reszty poświęcił się służbie polskiej demokracji” Uroczysty pogrzeb min. Wincentego Rzymowskiego

Dnia 4 bm. w godzinach przedpołudniowych nastąpiło w obecności przedstawicieli Rady Państwa i Rządu RP. oraz członków władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego uroczyste wyprowadzenie zwłok ministra Wincentego Rzymowskiego z mieszkania przy Al. i Armii Wojska Polskiego do gmachu Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego przy ulicy Zgoda.

Przy zwłokach zmarłego, umieszczonych w sali Centralnego Komitetu S. D., zaciągnęły wartę honorową poczty sztandarowe komitetów stronnictwa, przybyłe ze wszystkich stron kraju.

O godzinie 16-ej przybył premier Józef Cyrankiewicz, po czym wice-marszałek sejmu — Wacław Barcikowski, sekretarz generalny SD — Leon Chajna, wiceminister Eugenia Krassowska i rektor uniwersytetu i politechniki wrocławskiej — Kulczyński wynieśli na ramionach trumnę ze zwłokami Wincentego Rzymowskiego, która umieszczona została na przybranym w zieleń i czerwień samochodzie wojskowym.

Wśród głębokiej ciszy zebranych, w imieniu władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego, przemówił wice-marszałek Sejmu Ustawodawczego, Wacław Barcikowski.

Zegnamy z szanarnym ślęgiem s. w. k. Stronnictwa Demokratycznego

go, pierwszego prezesa CK SD, pierwszego w Polsce odrodzonego ministra Kultury i Sztuki, a następnie ministra Spraw Zagranicznych, mówca podkreślił wysokie wartości zmarłego, jako człowieka i pisarza.

Po przemówieniu prezesa Centralnego Komitetu SD, kondukt pogrzebowy ruszył sprzed siedziby Stronnictwa na cmentarz powązkowski, gdzie nastąpiło złożenie trumny do grobu w Alei Zasłużonych.

Przy grobie wartę zaciągnęła kompania honorowa Wojska Polskiego z pocztą sztandarową. Przy dźwiękach „marsza żałobnego” Chopina, dookoła grobu zajęli miejsca rodzina zmarłego, członkowie Rady Państwa i Rządu R. P., władze naczelnych Stronnictwa Demokratycznego, poczty sztandarowe komitetów wojewódzkich SD i reszta przybyłe, by pożegnać zmarłego.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, głos zabrał premier Józef Cyrankiewicz, który powiedział.

Zegnamy dzisiaj ministrami naszego rządu, byłego ministra Kultury i Sztuki, byłego ministra Spraw Zagranicznych, towarzysza naszych trosk i sukcesów, naszych prac i naszych walk w okresie budowy i umacniania nowej państwowości Polski Ładowej.

Zegnamy Wincentego Rzymowskiego, szanownego publicystę, twórcę

władającego piórem, zasłużonego działacza demokratycznego.

Jako członek rządu Polski Ludowej i jako kierownik Stronnictwa Demokratycznego — Wincenty Rzymowski wszystkie swoje siły i zapal, błyskotliwą inteligencję i talenty oddał na służbę polskiej demokracji.

Służbie tej poświęcał się bez reszty.

Zegnamy zmarłego w imieniu pisarzy, literatów i dziennikarzy, prezes Związku Zawodowego Dziennikarzy RP. — poseł Henryk Lukrec stwierdził, że całe życie Wincentego Rzymowskiego poświęcone było pracy nad tworzeniem przyszłości opartej o zasady sprawiedliwości i braterstwa.

Po złożeniu do grobu trumny ze zwłokami Wincentego Rzymowskiego, wśród głębokiej ciszy następuje składanie wieńców. Pierwszy wieńiec składa rodzina zmarłego, następny w imieniu Prezydenta RP, dalej Rady Państwa, w imieniu marszałka Sejmu, premiera i Rządu RP, CK SD, KC PZPR, NKW, Stronnictwa Pracy, Stołecznego Komitetu SD.

Podpisując Apel Sztokholmski» Kadry decydują o wszystkim«

— głosujemy za szczęściem i pokojem — przeciwko zbrodniczej wojnie

W rocznicę historycznego przemówienia tow. Stalina

„Domagamy się bezwarunkowego zakazu broni atomowej, jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady, oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego ten rząd, który by pierwszy zasłosował broń atomową przeciw jakimkolwiek krajowi” — głosi manifest Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, podpisywany w dziesiątkach milionów egzemplarzy na całym świecie.

Kartę Pokoju podpisały już miliony prostych ludzi w ZSRR, w Chinach, na Węgrzech, we Francji i w Anglii, we Włoszech i w Stanach Zjednoczonych. Kartę Pokoju podpisali i podpisują wszyscy, którzy nie chcą wojny, którzy chcą pracować i budować lepsze, sprawiedliwsze życie. Podpisali i podpisują ją katolicy i komuniści, żołnierze i dzieci, Murzyni i Chińczycy — bez różnicy przekonań religijnych i politycznych, zawodu, wieku i koloru skóry.

Już za kilka dni Polski Komitet Obróńców Pokoju rozpoczyna akcję zbierania podpisów pod manifestem — żądaniem zakazu zbrodni atomowej. Już za kilka dni, bo od 15 maja br. wyruszą w teren trójki obrońców Pokoju, które pójdą do domów, do zakładów pracy i instytucji. Ani jeden dom nie zostanie pominięty. Każdy Polak, każdy człowiek pracy — partyjny czy bezpartyjny — robotnik, chłop czy inteligent pracujący — zaprotęstuje przeciwko próbom wywołania trzeciej wojny, przeciwko imperialistycznym podżegacom wojennym. Akcja podpisywania manifestu Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, jest akcją, która porusza i uaktywnia klasę robotniczą i masy pracujące do jeszcze większych wysiłków produkcyjnych, do jeszcze intensywniejszego powiększenia socjalistycznej gospodarki narodowej, do wykonania wielkiego 6-letniego Planu budowy podstaw socjalizmu.

Klasa robotnicza i masy pracujące naszego województwa niejednokrotnie dały i dają dowody swojej solidarności z walką o pokój na całym świecie.

Czołowi przodownicy pracy tacy jak tokarze Czesław Janowski i Edward Ponikowski, jak tokarka Zofia Gębska, jak wytapiacze Wasik, Jędrzejewski i wielu innych, wyrosli właśnie na gruncie wielkiej socjalistycznej walki o socjalistyczny pokój, o ustrój bez wojen i kryzysów, bez wyzysku człowieka przez człowieka. Na bazie walki o pokój wyrosły wspaniałe osiągnięcia produkcyjne dziesiątek tysięcy przodowników pracy — uczestników długofalowego współzawodnictwa w zakładach pracy, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach. W

Zakładach Starchowickich, w hucie „Ostrowiec” i „Częstochowa”, w PZPR i PZPW w Częstochowie, w PMT i RZO w Radomiu, na wędzarni i torach kolejowych Kiele, Skarżyska, Radomia i Sędziszowa, w podziemnych kopalniach „Majówka”, „Staszic” i „Konopiska”, w Przemysle i Przemyśle — wszędzie trwa walka o pokój — walka o codzienne stanie przy warsztacie, o codzienną produkcję — samochody, o rudę, o tkaniny i papierosy, o chleb i buty.

Każdy robotnik, chłop i inteligent pracujący codziennie dla jednego prostego słowa Polska i to Polska socjalizmu, codziennie pracą swoją kładzie swój podpis zagradzając drogę podżegaczom i zbrodniarzom wojennym.

Ale akcja podpisywania tej Karty Pokoju, jaką jest Manifest Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, jest akcją, która zadokumentuje, że masy pracujące województwa kieleckie go przyłączają się do międzynarodowego ruchu walki o Pokój. Będziemy składali swe podpisy pod podpisami ludzi radzieckich, pod podpisami

Chińczyków i Amerykanów, Francuzów i Wietnamczyków.

Od 15 bm. rozpoczyna pracę zbierania podpisów wszystkie terenowe Komitety Obróńców Pokoju — wojewódzkie, powiatowe, miejskie i dzielnicowe, gminne i gromadzkie. W trójkach zbierających podpisy wezmą udział wszyscy ludzie — bez różnicy przekonań religijnych i politycznych. Razem pójdą do domów prywatnych ksiądz i ateista, gospodyni domowa i nauczycielka, inżynier i robotnik. Nikomu bowiem nie jest obca sprawa utrzymania pokoju. Z Kartą Pokoju — z Manifestem Światowego Komitetu Obróńców Pokoju dotrzeć musimy wszędzie. Ani jeden dom, ani jeden człowiek, Polak — robotnik, chłop, czy inteligent nie powinien zostać pominięty. Nikt nie może zaniedbać podpisywania Manifestu.

Każdy odda swój głos przeciwko morderczemu narzędziu wojennemu, o użyciu którego głośno mówią imperialiści, przeciwko bombie atomowej.

Tadeusz Bartosz

Więcej książek — mówią robotnicy Huty «Częstochowa»

W związku z Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy na terenie Huty „Częstochowa” obok Komitetu Fabrycznego PZPR i budynku Rady Zakładowej zostały zorganizowane 3 stoiska z książkami.

Stoiska cieszą się dużym powodzeniem. Dowodem tego jest, iż książki zostały szybko rozprzedane. Robotnicy, powracając z pracy, chętnie bowiem nabywają książki. Szkoda jednak, że książek tych brakło. Komitet Obchodu „Tygodnia” winien był bardziej troskliwie zająć się dostarczeniem odpowiedniej ilości książek.

Przy stoiskach spotykamy tow. Stefana Radeckiego. Rozmawiamy o książce i prasie kiedyś a dziś.

„Robotnicy Huty „Częstochowa” do skonała rozumieją — mówi — że rządy Polski przedwzręsnioj przynosiły klasie robotniczej kryzysy i bezrobocie, co m. in. przyczyniło się do wzrostu analfabetyzmu. Dzisiaj zaś na terenie Huty „Częstochowa” w ręce spotyka się książkę i prasę.

Robotnicy powracający do domu co dzień niosą świeżą gazetę, z której wiadomościami dzielą się ze swoimi rodzinami. Gazet mamy dość — kończy — ale książek trzeba było dać nam więcej.”

A oto co mówi nam ślusarz warsztatów mechanicznych Huty „Częstochowa”, tow. Jan Chwastek, który niedawno dopiero nauczył się pisać i czytać: — Teraz czuję się bardzo swobodnie, czytając gazety i książki.

Tow. Jan Chwastek mówi też, że po przeczytaniu gazet i książek rozumie lepiej, dla kogo pracuje i że doloży jak

najwięcej sił do odbudowy Polski Ludowej.

Stwierdza on też, że Tydzień Oświaty, Książki i Prasy pogłębia świadomość robotnika, a tym samym przyczynia się do zwiększenia produkcji i przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

„Tydzień ten jest ważnym wydarzeniem w życiu Huty „Częstochowa”.

J.S.

„Prawda” zamieszcza artykuł pła W. Woroncowa, poświęcony 15 rocznicy przemówienia Józefa Stalina, które zostało wygłoszone w Pałacu Kremlo w dniu 4 maja 1935 r. podczas uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej. W artykule czytamy m. in.

„4 maja 1935 r. podczas uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej towarzyszył Stalin wygłoszenie przemówienie, które odegrało ogromną rolę w dziele utworzenia i wyszkolenia kadr bolszewickich.

W przemówieniu tym towarzyszył Stalin zanalizował osiągnięcia w o-wym okresie pod kierownictwem partii komunistycznej sukcesy w dziele budownictwa socjalistycznego i postawił partię w obliczu doniosłych zadań w dziedzinie szkolenia kadr.

W celu dalszego pomyślnego marszu naprzód należało całkowicie opanować obsługę nowego sprzętu technicznego, wyprodukowanego w okresie pierwszej pięcioletki, opanować nową technikę i stuprocentowo ją wyeksploatować. „Technika bez ludzi, którzy opanowali technikę, jest martwa — mówił towarzyszy Stalin. — Technika mająca na czele ludzi, którzy opanowali technikę, może i musi dokonać cudów. Gdyby nasze pierwszorzędną fabryki, nasze sowchozy i kolchozy, nasz transport, nasza Armia Czerwona postąpiły do stateczną ilość kadr, zdolnych do opanowania tej techniki, to kraj nasz osiągnąłby wyniki trzykrotnie i częściej wielkie niż obecnie. Oto dlaczego nacisk należy kłaść obecnie na ludzi, na kadry, na pracowników, którzy opanowali technikę.

Oto dlaczego dawne hasło — „technika decyduje o wszystkim”, które jest odbiciem przebytego już okresu, gdy panował u nas głód w dziedzinie techniki — winno być obecnie zastąpione nowym hasłem, hasłem: „Kadry decydują o wszystkim”. To jest obecnie najważniejsze”.

Rzucone przez Stalina hasło „Kadry decydują o wszystkim” wzywało naród do opanowania techniki i do jej wyeksploatowania według wszelkich reguł nauki. Wezwanie to

odbilo się głośnym echem wśród szerokiego rzesz narodu radzieckiego, znalazło głęboki oddźwięk w jego sercach, wywołało nową falę entuzjazmu pracy. Z inicjatywy produkujących robotników rozwinął się z ogromną siłą ruch stachanowski, który niezmiernie szybko ogarnął cały kraj, obejmując wszystkie gałęzie gospodarki narodowej.

Dzięki stałej trosce i opiece ze strony partii, rządu, towarzysza Stalina oraz w wyniku rewolucji kulturalnej, w ciągu krótkiego czasu wyszkolono w ZSRR liczne kadry pracowników rozmaitych gałęzi gospodarki narodowej. Jednym z najważniejszych wyników rewolucji kulturalnej w kraju radzieckim są narodziny nowej, ludowej inteligencji socjalistycznej.

Partia bolszewicka wpaja w serca ludzi, stanowiących radzieckie kadry pracowników, szczerne uczucia miłości do narodu, odwagę i ofiarność w walce z przeszkodami i trudnościami. Ta leninowska — stalnowska zasada wychowania kadr z wyjątkową siłą brzmi w przemówieniu towarzysza Stalina wygłoszonym 4 maja 1935 r.

„Pamiętajcie, towarzysze — mówił towarzyszy Stalin — że tylko te kadry są dobre, które nie boją się trudności, które nie chowają się przed trudnościami, lecz przeciwnie — stawiają czoło trudnościom po to, żeby je przewycelować i zlikwidować. Jedynie w walce z trudnościami wykrywają się prawdziwe kadry”.

Takie właśnie kadry wychowała partia Lenina — Stalina. Kadry te wykazywały swe bolszewickie cechy zarówno w latach budownictwa pokojowego, jak i w trudnym okresie Wielkiej Wojny Narodowej. Z równą siłą występują wspaniałe zalety naszych kadr w warunkach powojennej budowy komunizmu.

*) Zagadnienia leninizmu”, Wyd. „Książka” 1949, str. 454.

**) Tamże, str. 455.

W serdecznej atmosferze minęło spotkanie zespołu redakcyjnego »Słowa Ludu« z robotnikami radomskimi



W dniu 4 bm. odbyło się w hali RZO w Radomiu spotkanie zespołu redakcyjnego „Słowa Ludu” z Czytelnikami — robotnikami RZO, PMT i PKP. Na sali zgromadziło się przeszło 1500 robotników tych zakładów. Poszczególne numery programu „strony” gazety były żywo oklaskiwane przez Czytelników.

W trakcie imprezy zostały wręczone przez zespół redakcyjny „Słowa Ludu” nagrody książkowe przodownikom pracy, racjonalizatorom, agitatorom partyjnym i kolporterom prasy partyjnej.

Na zdjęciu: — nagrodzeni racjonalizatorzy RZO, PMT i PKP z I sekretarzem KM PZPR tow. Fiutowskim.



W montażu artystycznym w czasie spotkania zespołu redakcyjnego „Słowa Ludu” z Czytelnikami — robotnikami PMT, RZO i PKP w Radomiu dużą rolę odegrały występy zespołów świetlicowych tych zakładów, które przysły z pomocą „Złotej Harmonii” robionej na scenie hali RZO, dając wiele udanych numerów.

Na zdjęciu: — Chór młodszy PMT, wykonuje radziecką pieśń „Słotra”. Do pieśni a’compañował na pianinie prof. Langer.

Mechanizacja budownictwa i system prefabrykacji

Ogólny rozwój inwestycji w gospodarce uspołecznionej dopomógł rozwinąć mechanizację budownictwa i stworzył nowy przemysł pomocniczy, t.j. prefabrykacyjny. Przemysł ten posiada w kraju kilkadziesiąt różnych zakładów prefabrykacji, które ułatwiają i przyspieszają prace na budowie. Zakłady te stawiają sobie również za cel wprowadzać do budownictwa nowe, zaoszczędzić materiały, które pozwalająby zaoszczędzić przede wszystkim żelazo i drzewo.

Przemysł prefabrykacyjny produkuje z górą 300 różnych elementów budowlanych, które zwiększają wydajność pracy robotników budowlanych, pozwalają obniżyć koszt i skrócić czas robót budowlanych. Według obliczeń Centrali Zakładów Prefabrykacji przewidziany rozwój przemysłu prefabrykacyjnego w Planie 6-letnim pozwoli obniżyć koszty budowy o 50 proc., zmniejszyć koszty drewnianych rusztowań o 30 proc. i skrócić czas budowy do połowy, umożliwiając jednocześnie wprowadzenie pełnej mechanizacji pracy na budowie.

W wytwórniach domów prefabrykowanych zastosowany zostanie żużel hutniczy, który dotychczas leżał bezużytecznie. Żużel będzie

używany do wyrobu płyt, którymi wyklada się ściany. Rozwinięta będzie produkcja trwałych tynków, stosowanych szeroko w Związku Radzieckim, oraz produkcja płyt podłogowych z masy elastycznej. Podłogi z tej masy izolują lepiej, niż posadzka, zachowując inne jej właściwości.

Wzorując się na doświadczeniach przodującego budownictwa ZSRR, przystąpiliśmy w Polsce do budowy dalszych zakładów prefabrykacyjnych. Rozpoczęto już budowę kombinatu, który produkować będzie zupełnie nowe rodzaje elementów prefabrykowanych. W następnych latach Planu 6-letniego powstanie szereg nowych fabryk, produkujących wielopiętrowe domy prefabrykowane.

Prefabrykacja umożliwi dalsze zmechanizowanie pracy na budowie, przyniesie poważną oszczędność w czasie i kosztach budowy, zwiększy wydajność pracy robotników budowlanych. Będziemy mieli więcej domów, fabryk, szkół i szpitali. Budowlani, wykorzystując postęp techniczny i prefabrykaty, pójdą w swojej pracy śladem przodowników i racjonalizatorów budowlanych z Krajewskim, Porebskim i Czajką na czele.

R.P.

„Ale raz na zawsze powiadam, że natura człowieka wyraźnie ostrzega, iż w jego edukacji wszystkich umiejętności teorii z doświadczeniem być mają łączne».
(Staszic)

Do wykonania Planu 6-letniego potrzeba fachowców Dostarczyć ich DOSZ

Sprawne i terminowe wykonanie Planu 6-letniego zależy przede wszystkim od odpowiedniej ilości kadr. Sprawa ta jest troską CUSZ-u, któremu podlegają Dyrekcje Okręgowe Szkolenia Zawodowego zwane popularnie DOSZ.

Dziś w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, który jest imponującym przeglądem naszych osiągnięć we wszystkich dziedzinach kultury — przyjrzyjmy się bliżej działalności kieleckiej DOSZ i jej osiągnięciom.

W początkowym okresie naszej pracy na terenie województwa kieleckiego — mówi dyrektor DOSZ, **Przondo** — trzeba było przelać niechęć wsi i pewnych grup nauczycielstwa do naszej działalności. Ot, po prostu brak zrozumienia znaczenia szkolnictwa zawodowego. Dopiero wydatna pomoc partii, do-

piero pierwsze osiągnięcia — udział absolwentów szkół przemysłowych w budownictwie przemysłowym i produkcji, spowodował zasadniczą zmianę. Dziś działalność DOSZ-u przyjmowana jest entuzjastycznie przez młodzież robotniczą i wiejską oraz nauczycielstwo, tak że głównym problemem stojącym przed kierownictwem jest brak pomieszczeń dla wszystkich pragnących się uczyć. Młodzież żeńska przestała być rzadkim zjawiskiem w ośrodkach szkolnych zawodowego. 20 proc. ogólnej ilości uczących się, to dziewczęta. Procent ten będzie stale wzrastał. Kobieta fachowiec współzawodniczyć będzie z mężczyzną!

Uczące się młodzieży mamy dziś w kil. kieleckim ponad 26 tysięcy. Otoczona ona została jak najdalej idącą opieką. Do jej dyspozycji oddano sale wykładowe i warsztaty, bursy i świetlice. Młodzież otrzymuje pomo-

ce szkolne i stypendia, kontaktuje się z zakładami pracy i poznaje najnowocześniejsze procesy techniczne. Zaś nad całością szkolenia czuwają kadry najlepszych wykładowców.

W wyniku tak postawionej akcji nauczania, podnosi się poziom nauki, rozwija się współzawodnictwo indywidualne, międzyklasowe i międzykolejne. Coraz rzadziej spotykamy wyniki dostateczne, coraz więcej jest „dobrych” i „bardzo dobrych”.

Równolegle z szkoleniem zawodowym prowadzi się szkolenie ideologiczne. Uczniowie poznają wielkie osiągnięcia naszego przyjaciela Związku Radzieckiego. Ucząc się na wzórach radzieckich naukowców, wprowadzają ich doświadczenia w naszych zakładach produkcyjnych, zdobywając swoją postawą przyjaźń pracujących tam fachowców i robotników. Ci zaś wjaśnią młodzieży w tajniki produkcji, tak różne a ważne dla pracy każdego najmniej szego nawet zakładu.

Z każdym dniem krzepnie coraz bardziej cenna przyjaźń robotników i uczniów.

Widzieliśmy to w pochodzie 1-Majowym, w którym pod czerwonym sztandarem obok starych robotników kroczyła młodzież szkół zawodowych.

Śladem bohaterskiej załogi cementowni „Grodziec”, szkoły przemysłowej i zawodowej podjęły zobowiązania 1-Majowe, które zaszczytnie wykonały. I tak: Gimnazjum i Liceum OTR w Częstochowie wykonało dla Ministerstwa Oświaty trzy obrabiarki, skracając termin wykonania o półtora miesiąca. Szkoła przemysłowa w Zawichocie wyremontowała zniszczone w 70 procentach siewniki i przekazała je Państwowym Ośrodkom Maszynowym. Szkoła zawodowa w Sandomierzu wykonała 200 mundurów zetemnowskich i 80 wyprawek dziecięcych. Uczennice Gimnazjum Krawieckiego w Ostrowcu wyjechały do spółdzielni produkcyjnej w Pruszyminie, gdzie szyły, kroiły i uczyły jak szyć.

Uczniowie i uczennice szkół przemysłowych budowali linie telefoniczne, porządkowali place, wyjeżdżali na wieś z ekipami łączności.

Obecnie w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy szkoły urządziły wystawy prac uczniów. Widzimy tam, jak na przykład w Częstochowie (w wystawie częstochowskiej bierze udział 18 szkół) wykresy graficzne, planse, fotografie oraz narzędzia i maszyny wykonane przez poszczególne zespoły uczniowskie. Wszystko to obrazuje dorobek szkolenia zawodowego w ostatnich miesiącach.

Na ulicach Kielc, Radomia, Częstochowy i innych miast i osiedli pojawiły się stoiska z książkami, których obsługa rekrutuje się z aktywności młodzieżowej. W Kielcach pierwszy dzień sprzedaży zakończył się całkowitym zwycięstwem stoiska „Zawodowców”, których stoisko wykazało największy obrót, sprzedając w tym dniu wszystkie komplety książek. Pięknym zakończeniem Tygodnia będzie urządzony przez szkoły przemysłowe Radomia podwieczorek przy mikrofonie.

Entuzjazm młodzieży udzielił się również pracownikom DOSZ-u, którzy w ramach zbiorów wśród pracowników zebrali ponad 80 książek oraz 20 tys. zł., zakupując za to biblioteczki marksistowskie i najnowsze wydawnictwa radzieckie, przeznaczając je dla szkół zawodowej w Siennej, która jak dotychczas pozbawiona była własnej biblioteki.

Patrząc z perspektywy ostatnich miesięcy na pracę młodej, bo istniejącej dopiero od września ub. roku instytucji, stwierdzamy, iż dobrze spełnia swe zadania. Praca DOSZ, nacechowana głęboką troską o przygotowanie i wychowanie odpowiednich kadr, przyczynia się do zapewnienia istniejących jeszcze luk w naszym przemysle, kierując systematycznie nowe grupy młodzieży do szkół zawodowych, zwiększając liczbę świadomej swych zadań inteligencji ludowej. Stanisław Spyra

Wystawa Książki i Prasy

We WŁOSZCZOWIE w sali posiedzeń PRN została otwarta „Powiatowa Wystawa Książki”, którą urządziły: Powiatowa Biblioteka, Średnia Szkoła Zawodowa, Liceum Ogólnokształcące i ZSCH. Również i wszystkie gminy pow. włoszczowskiego urządziły wystawy Książki i Prasy. PRN dla najlepiej zorganizowanych i urządzonych wystaw przeznaczyła 3 nagrody pieniężne. I — 20.000 zł, II — 15.000 zł, III — 10.000 złotych.

Prof. Marian Hassenfeld

Prorektor Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej w Częstochowie

Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa w Częstochowie — szkołą robotniczo-chłopską

Jednym z najwspanialszych osiągnięć Polski Ludowej jest rozwój oświaty i kultury. Masy pracujące w sposób świadomy i zdecydowany sięgnęły po wiedzę, która przedtem była dziedziną zamkniętą, dostępną tylko dla wybranych i udzielaną nie według kryteriów potrzeb społecznych i jednostkowych, lecz według kryterium zysku, kryterium panującego nad całym życiem kapitalizmu.

Różne były formy — jak pamiętamy — spontanicznego podnoszenia z gruzów przez załogi robotnicze zakładów pracy po ustąpieniu okupanta, różne też były formy budowy zrębów oświaty w Polsce Ludowej. Obok akcji państwowej, która w początkowym okresie, z braku środków, nie mogła objąć wszystkich dziedzin i problemów, wyrastała spontaniczna akcja najprężniejszych ośrodków robotniczych, spragnionych wiedzy i życzących sobie rozwoju nauki na ich terenie.

Pięć lat temu w robotniczym środowisku Częstochowy powstała inicjatywa powołania do życia wyższej uczelni. Pięć lat temu, dzięki pozytywnemu ustosunkowaniu się do tej terenowej inicjatywy kompetentnych czynników, w listopadzie 1945 r. rozpoczęła swe prace Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa w Częstochowie. Pierwsza wyższa uczelnia w tym mieście, zapoczątkowująca rozwój na tym terenie poważnego może w przyszłości ośrodka naukowego, na co wskazuje powołanie do życia w ubiegłym roku drugiej uczelni, Wyższej Szkoły Inżynierskiej.

Pięć lat rozwoju Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej jest przykładem owego lawinowego działania sił wyzwolonych przez obalenie zmurszałego ustroju kapitalistycznego. W chwili obecnej WSAH jest wyposażona we własny gmach, w bibliotekę, w trzy domy akademickie (dwa męskie i jeden żeński). WSAH ma skompletowany zespół wykładowców, który dzięki usilnej pracy, w oparciu o lata praktyki oraz o prawdziwy wysiłek naukowy i pedagogiczny stara się sprostać stojącym przed nimi zadaniom, jako przed nauczycielami i wychowawcami młodzieży.

Jak przedstawia się WSAH w liczbach? Biorąc pod uwagę ilość młodzieży, WSAH należy do szkół średnio licznych. W bieżącym roku akademickim liczba młodzieży na trzech latach studiów wynosi około 700 osób, a nad to jest grupa absolwentów będących w trakcie składania egzaminu dyplomowego. Razem ponad 800 słuchaczy.

Grono wykładowców i pomocniczych sił naukowych liczy 41 osób. Mniej więcej połowa słuchaczy pochodzi z rejonu częstochowskiego, druga połowa zaś przybyła z całej Polski, niekiedy z odległych stron, jak łomżyńskie, rzeszowskie, białostockie itp. Charakterystyczne, że jest wielu słuchaczy z terenów, które mają uczelnie tego samego typu. Jest to jeden z dowodów popularności naszej młodej Uczelni. Większość słuchaczy (około 65 proc.) stanowią mężczyźni. Więk słuchaczy wskazuje na normalizację stosunków w dziedzinie szkoleniowej: o ile w pierwszych latach studenci mający około 30 lat byli główną grupą, a zdawali się osoby znacznie starsze, dziś 83 proc. studentów pierwszego roku ma od 18 do 24 lat.

Świat pracy jest na WSAH grupą dominującą. W tej dziedzinie z roku na rok zachodzi poprawa. Tak, jeżeli na III roku odsetek studentów pochodzących ze środowiska robotniczo-chłopskiego wynosił 59 proc. (intel. prac. 36 proc., inni 5 proc.), to na roku I wynosi on 68 proc. (intel. prac. 28 proc., inni 4 proc.). Nic też dziwnego, że w Związku Akademickim Młodzieży Polskiej jest zorganizowane powyżej 60 proc. młodzieży WSAH, co stanowi jeden z najwyższych odsetków wśród uczelni polskich.

Sama Uczelnia ulegała w okresie swego istnienia głębokim przemianom. Zdecydowany kierunek rozwoju, został wytyczony przez przełom, który był wynikiem głębokiego zainteresowania się Uczelnią ze strony Partii. Obecnie WSAH nie ustaje w doskonaleniu swych metod pracy naukowej i wychowawczej. Nacisk położony jest na wypracowanie takich metod, jakie za pewniałyby jak najsprawniejsze przygotowanie wysoko wykwalifikowanych kadr dla przemysłu i handlu u społecznego oraz dla urzędów administracji gospodarczej, kadr, których tak wiele potrzeba dla wykonania w zupełności, w pełni i przed terminem Planu 6-letniego. Położono więc nacisk na ścisły związek nauki z życiem, na dostosowanie wykładów do zjawisk otaczającej nas rzeczywisto-

ści społecznej gospodarczej i politycznej. Rozwija się wśród wykładowców i studentów zainteresowanie osiągnięciami przodującej nauki radzieckiej. Młodzież wypracowuje sobie pod kierunkiem wykładowców nowy styl pracy, nieustannie dąży się do wyrobienia socjalistycznej dyscypliny pracy naukowej. W drugim półroczu bieżącego roku akademickiego uzyskano w tej mierze znaczną pomoc w postaci metody samopomocy młodzieżowej w uczeniu się. Zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Oświaty i instrukcją ZAMP zorganizowano kilkanaście zespołów studenckich, w obrębie których studenci wzajemnie udzielają sobie pomocy w zrozumieniu trudniejszych zagadnień.

Osiągnięcia, jakimi może niewątpliwie poszczycić się nasza młoda uczelnia nie były by możliwe, gdyby nie stała troskliwa pomoc i czujna opieka ze strony organizacji partyjnej. Z jej też inicjatywy powstał Klub Demokratycznej Profesury, gromadzący personel obu częstochowskich wyższych uczelni oraz nauczycielstwo liceów, gimnazjów i kierowników szkół podstawowych.

Pięcioletni rozwój WSAH wykazał, że uczelnia ta ma warunki bytu i że jest potrzebna. Toteż postanowione jest już przejście jej przez państwo na początek lub najdalej w połowie najbliższego roku akademickiego. W ten sposób zostanie zakończony pierwszy etap rozwoju Uczelni, a niewątpliwie w następnym, już jako wyższa szkoła ekonomiczna państwowa, WSAH będzie jeszcze wydatniej i owocniej służyła potrzebom Polski Ludowej, przyczyniając się do realizacji zadań stojących przed polską klasą robotniczą, a przede wszystkim do zapewnienia do piłyu należycie przygotowanych kadr niezbędnych przy realizowaniu planów gospodarczych, na których opiera się nasza siła gospodarcza, gwarancja utrzymania pokoju.

Prof. M. Hassenfeld

Województwo kieleckie pod znakiem Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

W ŁĘCZYCY w związku z Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy wystąpił młodzieżowy zespół artystyczny Gimnazjum i Liceum w Szydłowcu. Na program złożyły się tańce, recytacje, skecze i śpiewy. Występ został entuzjastycznie przyjęty przez ludność wiejską.

W SKARŻYSKU w ramach Tygodnia OK i P kółko polonistyczne Liceum Ogólnokształcącego zorganizowało kiermasz książek i konkurs dobrego czytania. Konkurs i kiermasz cieszą się dużym powodzeniem wśród młodzieży.

W BUSKU Miejski Komitet Obchodu Tygodnia OK i P zorganizował wystawę Książki i Prasy, odczyty, koncerty, imprezy sportowe, kiermasze i stoiska z książkami. Stoiska te cieszą się wielką popularnością. Tydzień Oświaty zakończy pochód młodzieży szkolnej, występy świetlicowe i zabawa w Parku Zdrojowym.

W JAKUBOWIE, gm. Krasocin, w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy mieszkańcy za dobre wywiązanie się ze swoich obowiązków otrzymali od Związku Samorządowego 200-tomową bibliotekę.

W BŁIŻYNIE Gminna Biblioteka, ZSCH i Urząd Pocztowy — zorganizowały wystawę książek współczesnych pisarzy polskich i radzieckich, oraz prasy robotniczo-chłopskiej. Wystawy i stoiska cieszą się wielką popularnością wśród młodzieży, robotników i chłopów.

W JEDLI wystąpiła grupa świetlicowa Liceum w Szydłowcu z bogatym programem tańców ludowych, recytacji i pieśni rewolucyjnych.

Ankieta »Słowa Ludu«

Ankieta »Słowa Ludu«

Robotnik z Ostrowca i uczeń z Kielc

wiele zawdzięczają „Matce” Gorkiego

— Książka, do której będę zawsze powracał, z której odniosłem największą korzyść, była „Matka” Gorkiego.

Książka ta przypomina mi moje dzieciństwo i młodość, gdyż moja matka i bracia na długo przed 1939 r. brali czynny udział w walce o zwycięstwo



sprawy robotniczej. Bracia za przynależność do KPP otrzymali od sanacyjnych sędziów kary długoletniego więzienia. Ja w okresie okupacji siedziałem w Oświęcimiu.

Po przeczytaniu „Matki” zrozumiałem, jak decydującą rolę może grać wspólna walka — ramię w ramię członków rodzin: dzieci i rodziców — o wywalczenie masom pracującym ustroju sprawiedliwości społecznej. Są jeszcze dzisiaj rodziny ideologicznie rozbite, „starej daty”, konserwatywni rodzice, stojący na barykadzie tradycji, broniący tej pozycji przed własnymi dziećmi, pełniymi entuzjazmu i zapału dla sprawy budowy nowego, lepszego jutra.

Natomiast jeden duch w rodzinie, tej najmniejszej organizacji społecznej, wzajemne zrozumienie pomiędzy starymi i młodymi i wspólna walka z wstecnictwem, są tym czynnikiem konstruktywnym, tą zaprawą murarską, dzięki której zbudujemy trwałe fundamenty pod gmach socjalizmu.

„Matka” podkreśliła mi całą

ślusność linii wychowania mnie i moich braci przez naszą matkę, uprzytomniłem sobie, ile jej zawdzięczam i to moim zdaniem jest też duża korzyść, jaką odniosłem po przeczytaniu tej wspomnianej powieści Gorkiego. Chciałbym, aby wszystkie matki, które jeszcze nie mogą zrozumieć swych dzieci, budujących socjalizm, przeczytały książkę i poszły śladami matki Pawła.

PIOTR SALAPSKI
majster produkcyjny
ostrowieckich Zakładów
Odzieżowych
syn 2-hektarowego chłopa z Denkowa

Z dotychczas przeczytanych przeze mnie książek, najczęściej mi dała książka pisarza radzieckiego, Maksyma Gorkiego p.t. „Matka”.

Z powieści dowiedziałem się, że partia jest ostoją ludzi milujących wolność i walczących o szczęście nie dla jednostek, ale dla wszystkich, dla całej ludzkości; wprowadza ona nowy ustrój, ustrój sprawiedliwości społecznej — socjalizm.

W „Matce” działalność partijną prowadzą młodzi robotnicy jak np. Paweł, Andrzej, Mazin, Samojłow, Mikołaj, Natasza, matka Pawła i wielu innych. Oni to właśnie, a nie kto inny są członkami partii, oni prowadzą niestrudzoną walkę o socjalizm, poprzez głoszenie hasel wolności, poprzez walkę z wyzyskiem, poprzez organizowanie i rozszerzanie oświaty, która, jak wiemy — była w owym czasie w Rosji na b. niskim poziomie. Ci młodzi bojownicy nie lękają się gróźb, więzień, czy katorgi, ale śmiało stają do walki z wyzyskiem, do walki o nowy ustrój — ustrój socjalistyczny.

Jakkolwiek matka Pawła ginie w walce z żandarmami — to jednak powieść przepojona jest optymizmem i wiarą w ostateczne zwycięstwo socjalizmu i czy tełnik z otuchą zostaje się z tą piękną książką — przeświadczeni, że dobro zwycięży zło w walce o lepszy ustrój społeczny.

KORUS ROMUALD
uczeń klasy III-a Państw.
Zakł. Kształc. Adm.-Handl.
w Kielcach

Wielki festiwal zespołów artystycznych z wojew. kieleckiego na zakończenie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

50 zespołów świetlicowych weźmie udział w niedzielnej imprezie »Słowa Ludu« w Kielcach

Jak już kilkakrotnie zapowiadaliśmy, w dniu jutrzejszym odbędzie się w parku miejskim im. St. Żeromskiego w Kielcach wielka zabawa ludowa połączona z festiwalem artystycznych zespołów świetlicowych naszego województwa, zorganizowana przez Komitet Obchodu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, oraz Redakcję »Słowa Ludu«.

Wstęp na zabawę ludową, która trwać będzie od godz. 10 do 24, bez przerwy, za okazaniem specjalnego kuponu zamieszczonego w dzisiejszym i jutrzejszym numerze »Słowa Ludu«.

Zarówno plan imprez organizowanych w ramach wielkiej zabawy ludowej, jak i zainteresowanie mieszkańców Kielc i innych miast w naszym województwie zapewnia, że niedzielne uroczystości związane z Tygodniem wypadną imponująco i radośnie. Po uroczystym otwarciu, które nastąpi na ul. Staszica, i zоста-

nie dokonane przez wicewojewodę Starzeńskiego i prezydenta miasta M. Stawickiego rozpoczną się trwające bez przerwy do późnej nocy występy artystyczne zespołów z całego województwa.

OCHOCZO I RADOŚNIE PRZY DŹWIEKACH ORKIESTRY TAŃCZĄCY BĘDĄ STARZY I MŁODZI

Wielka zabawa ludowa pod hasłem »Jak najwięcej radości, przy dobrej książce i muzyce« odbywać się będzie przy współudziale 7 orkiestr tanecznych, które w różnych punktach kieleckiego parku przygrywać będą do tańca.

Będą to orkiestry dęte i smyczkowe kieleckich zakładów pracy, oraz Związku Muzyków, którzy waleń przyczynią się do wzbogacenia programu zabawy.

OKOŁO 50 ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH WEŹMIE UDZIAŁ W BOGATYM PROGRAMIE

O godz. 10.30, jako pierwsze wystąpią zespoły Gimnazjum Żeromskiego w Kielcach, które odegrają szereg utworów, deklamować będą wiersze poetów współczesnych i odśpiewają pieśni bojowe, rewolucyjne i masowe. Po tym występie ujrzymy w wykonaniu Państwowego Zakładu Kształcenia Administracyjno-Handlowego w Kielcach, tańce ludowe i usłyszymy szereg pieśni chóralnych. Uczennice gimnazjum Kingi odtańczą kujawiaka i krakowiaka, zaś Gimnazjum im. Śniadeckiego reprezentowane będzie przez orkiestrę dętą.

Program urozmaicią występy artystów Państwowego Cyrku Nr. 3. Czwórka Szczepańskich wystąpi w popisach akrobacji, zaś ob. Kłisznik pokaże wysokiej klasy ćwiczenia gimnastyczne.

Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych zaprezentują swoją orkiestrę, Gimnazjum im. ks. Ściegiennego — chór międzyszkolny, samorządowy z Częstochowy — zespół taneczny, harcerze z Pińczowa — chór. Efektowną częścią programu będzie pokaz gimnastyki przyrządowej w wykonaniu sportowców zrzeszeń sportowych »Związkowiec« i »Gwardia«.

W dalszym ciągu nastąpią tańce i śpiewy wykonane przez uczniów

Państwowego Liceum Pedagogicznego w Kielcach, po czym artyści Cyrku Nr. 3 Mira i Glinka pokażą wysokiej klasy swoje zdolności mnemo techniczne. Z Buska ujrzymy zespół taneczny i deklamatorski ZUS-u, zaś z Ćmielowskiej Fabryki Porcelany — chór.

Z FABRYK I ZE WSI...

Z Zakładów w Dwikozach weźmie udział w niedzielnej imprezie zespół recytatorski. Ze Starachowic przybędzie do Kielc trio żeńskie górników, z Korczyna przyjedzie kapela ludowa, która muzyką urozmaici bogaty program.

Dalsza część programu przewiduje występy zespołu tanecznego Ligi Kół z Pińczowa, zespołu recytatorskiego Związku Hutników z Ostrowca, zespołu tanecznego PMT z Radomia, chóru fabryki »Marywil« z Suchedniowa, zespołu tanecznego z Kamieniolomów »Wiśnówka«, orkiestry leśników z Kielc, występy humorystyczne kłowna z Państwowego Cyrku Nr. 3.

Szczególnie ważną pozycją w niedzielnym programie wielkiej zabawy ludowej będzie koncert Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej i występ baletu ob. Hryniewicza. Oprócz tych zespołów wystąpią zespoły dziecięce.

Popisy odbywać się będą na specjalnie zbudowanej scenie nad stawem w Parku Miejskim, o powierzchni 70 m kw. W razie niepogody niedzielne uroczystości odbędą się w sali Domu Młodzieży.

Wspaniały program zabawy ściągnie do parku nie tylko mieszkańców Kielc, ale i naszych czytelników z Radomia, Ostrowca, Starachowic, Skarżyska — »Kamiennej« i innych pobliskich miejscowości.

Aby się dobrze bawić, trzeba także jeść...

Powszechna Spółdzielnia Spożywców urozmaici program zabawy niedzielnej »występami« 11 stoisk z kanapkami, wędliną i wodami orzeźwiającymi

W jutrzejszej wielkiej zabawie ludowej, w której wezmą także udział przyjeźdźni z okolicznych wiosek i miast naszego województwa, nie zabraknie udziału kieleckiego handlu spożywczego, który zapewni wszystkim uczestniczącym w zabawie, maksimum doboru, ilości i jakości artykułów konsumpcyjnych.

W tym celu Powszechna Spółdzielnia Spożywców zainstaluje w różnych punktach naszego miasta sto-



Wystawa Oświaty, Książki i Prasy w Muzeum Świętokrzyskim jest licznie odwiedzana przez młodzież szkolną i mieszkańców Kielc. Dekoracje wystawy wykonali uczniowie Państwowego Liceum Technik Plastycznych. Na zdjęciu grupa uczniów Liceum, która dekorowała salę (Fot. — Zdż Jonko).

Z wesołą piosenką, tańcami i występami artystycznymi młodzież zetempowska bawić się będzie na zabawie »Słowa Ludu«

W wielkiej zabawie ludowej w Parku im. St. Żeromskiego weźmie również czynny udział młodzież ZMP-owska i niezorganizowana. Jak nas informuje instruktor kulturalno - oświatowy Zarządu Miejskiego ZMP w Kielcach kol. Wąsławska, w programie imprez urządzonych w parku przewidziane są następujące występy młodzieży ZMP-owskiej. Zespół artystyczny Gimnazjum Żeromskiego im. Kingi wystąpi z tańcami ludowymi i deklamacjami. Tak samo zespół artystyczny Państwowego Zakładu Kształ. Adm.-Handl. w Kielcach, odtańczy szereg tańców regionalnych.

Nadmienić należy, że o godz. 18 rozpocznie się na boisku ZS »Gwardia« wielka zabawa młodzieżowa, urządzona staraniem Miejskiego Zarządu ZMP, na której przygrywać będzie orkiestra Gimnazjum im. Śniadeckiego. Na zabawie przewidziany jest cały szereg różnego rodzaju rozrywek i gier towarzyskich jak np. gry zręcznościowe, polegające na zarzuceniu obręczy na kółko. Osoba, której się to uda otrzyma daną książkę na własność. Oprócz tego na zabawie młodzieżowej

zorganizowana będzie poczta francuska.

Jak z powyższego wynika, w niedzielę cała młodzież żeńska i męska m. Kielc spotyka się na boisku ZS »Gwardia« i tam przy skocznych dźwiękach orkiestry bawić się będą wszyscy radośnie i wesoło.

W powietrzu i na wodzie Dwie »Ligi« w programie zabawy

W wielkiej zabawie ludowej wezmą czynny udział miejscowe organizacje Ligi Morskiej i Ligi Lotniczej. W niedzielę dnia 7 b.m. nad miastem krążyć będą samoloty Aeroklubu kieleckiego.

W godzinach wieczornych na rzęście oświetlonym różnokolorowymi lampami stawie, w parku im. St. Żeromskiego odbędzie się pokazy sportów wodnych, w których udział wezmą członkowie kursu przysposobienia morskiego. W programie przewidziane są zespołowe jazdy kajaków, pontonów i innego sprzętu marynarskiego.

2 wojewódzkiego ośrodka szkolenia partyjnego

SOBOTA — historia międzynarodowego ruchu robotniczego — godz. 16—18; historia Polski — godz. 18—20.

PONIEDZIAŁEK — nauka o Polsce współczesnej — godz. 16—18; ekonomia polityczna — godz. 18—20; historia WKP(b) — godz. 18—20.

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego mieści się w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach, ul. Staszica 1, wejście od ul. Sienkiewicza i jest czynny w dni powszednie od godz. 8 do 20, a w niedziele i święta od godz. 15 do 19.



6 maja

Zachmurzenie przeważnie duże z zamgleniami; możliwość przelotnych lokalnych opadów. Temperatura na podgórzu dniem do plus 17 stopni C., nocą plus 7 stopni C. Wiatry umiarkowane wschodnie.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — Nieczynny z powodu próby generalnej »KRAKOWIAKÓW I GÓRALI«, w inscenizacji Leona Schillera, przy asystcie Danuty Pietraszkiewicz. Sztukę wyreżyserowała Hanna Małkowska. Udział bierze prawie cały zespół aktorów, ponadto chór i dwa zespoły orkiestralne. Premiera odbędzie się jutro, w niedzielę o godz. 19. Będzie to premiera zamknięta dla świata pracy, na którą bilety rozprowadza ORZZ.

KINA

Kino »BAŁTYK« — wyświetla film

lotewski produkcji radzieckiej mówiony po polsku, p. t. »Rajnis«. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30. Do zwolony od lat 14.

Kino »WARSZAWA« — krótkometrażówki oświatowe. Co dwa dni zmiana programu.

PAŃSTWOWY CYRK Nr. 3. Dwa przedstawienia. Atrakcyjny program rozpoczyna się o godz. 18 i 19.30.

APTEKI

mgr. Balisinski, ul. Sienkiewicza.

TELEFONY

19-66 — Pogotowie Ratunkowe
13-12 — Komisariat MO. (dyżurka).
11-65, 11-90 — »Słowo Ludu«.
11-00 — zegarynka.
5 nadsłanie telegramów
6 informacja telefoniczna.
0 międzymiastowa.

Srebrna Odznaka Przewodnika Pracy dla przewodniczący PSS Michaliny Dwornickiej

W tych dniach odbyła się uroczystość wręczenia Srebrnej Odznaki Przewodnika Pracy ob. Michaliny Dwornickiej, trzykrotnej zwycięzcy ni we współzawodnictwie pracy w Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Odznakę, którą ob. Dwornickiej na dał minister Handlu Wewnętrznego za pośrednictwem Związku Spółdzielni Spożywców w Warszawie, odznaczona wręczył przewodniczący Zarządu PSS w Radomiu, tow. Trzmiel, podkreślając jej zasługi położone w dziele budownictwa Polski Ludowej.

Kto pierwszy? Wyciąg na hulajnogach i w workach Atrakcje dziecięcej zabawy niedzielnej

W godzinach przedpołudniowych odbędą się w parku im. St. Żeromskiego wielkie występy artystyczne dzieci miejscowych przedszkoli i szkół podstawowych w Kielcach. Program występów jest bardzo bogaty. Nasze najmłodsze pociechy śpiewać będą pieśni radzieckie i ludowe, tańczyć będą tańce ludowe, oraz inscenizować krótkie przedstawienia p.t. »Skarga książki« i »Książka«. Wiele śmiechu, radości i emocji dostarczą niewątpliwie najmłodszym i starszym widzom urządzane przez dzieci wyciągi na hulajnogach, w workach i w płaszcach rytmicznych.

Przekonani jesteśmy, że występy artystyczne najmłodszych uczestników zabawy spotkają się niewątpliwie z serdecznym przyjęciem zarówno najmłodszych, jak i przez dorosłych widzów. (J.K.)

»W niedzielę wszelkie rozmałości« Bezpłatne przedstawienie teatralne i film na wolnym powietrzu

W ramach wielkiej zabawy ludowej wyświetlany będzie w niedzielę dnia 7 bm. film na wolnym powietrzu, na placu obok kina »Bałtyk«. Równocześnie o godz. 19 odbędzie się w Teatrze im. St. Żeromskiego bezpłatne przedstawienie dla świata pracy p.t. »Krakowiacy i Górale«. Bilety wstępu do Teatru rozprowadzone zostaną przez poszczególne ognia Związków Zawodowych.

W godzinach popołudniowych koncertować będzie w parku miejskim orkiestra symfoniczna pod dyrekcją ob. prof. Stroińskiego. Nadmienić również należy, że wieczorem, niezależnie od iluminacji świetlnych w parku, wystrzeliana będą w kilkunastu miejscach rakiety, które swymi pięknymi kolorami udekorują niebo nad naszym miastem.

Loteria książkowa podczas zabawy ludowej

W 9 stoiskach stałych, 10 lotnych i 3 prasowych sprzedawane będą książki i gazety

W Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy dominującą rolę odgrywa Dom Książki, który w niedzielnej wielkiej zabawie ludowej weźmie czynny udział. Dom Książki przygotował duży wybór i duże ilości książek, które będą w sprzedaży w kioskach.

Teren kiermaszu książkowego, znajdującego się w parku miejskim ograniczony będzie specjalnymi bramami wejściowymi, przy których znajdować się będą stoiska. Kramy będą udekorowane transparentami i napisami. Znajdować się będą one na ulicy Staszica, Mariana Buczka, Karczówkowskiej, Ogrodowej, Spacerowej i Gen. Świerczewskiego.

W parku zainstalowane będą dwa stoiska reprezentacyjne, przy których odbywać się będzie loteria książkowa. Loteria jest pomyślana w ten sposób, że każdy wygrywający wygrywa nie książkę, lecz los na określoną sumę, za którą kupuje sobie książkę. Niezależnie od tych dwóch stoisk, stoiska sprzedawcy książek znajdować się będą przy każdej alejce parkowej. Estetyczne stoiska są już przygotowane, w parku będzie 9 stoisk stałych, 10 lotnych i 3 prasowe.

Dekoracją i obsługą stoisk przy bramach wejściowych zajmuje się młodzież Liceum Pedagogicznego, Kingi, Żeromskiego, Państwowego Zakładu Kształcenia Administracyjno - Handlowego, Śniadeckiego, ks. Ściegiennego, 8 Ośrodka Szkolenia Zawodowego.

8 Ośrodek Szkolenia Zawodowego obsługiwać będzie oprócz stoisk, także punkty »loterii zręczności i rozrywek«, które urozmaicią program uroczystości niedzielnych.

Popierajcie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza

WYCHOWANIE FIZYCZNE SPORT

Głos ma młodzież:

Wszyscy na start do Biegów Narodowych

Już w najbliższą niedzielę staną na starcie setki tysięcy młodzieży do pierwszej próby odznaki SPO — do Biegów Narodowych. W tym roku Biegi Narodowe będą miały szczególnie ważne znaczenie ze względu na to, że są pierwszą próbą zdobywania norm odznaki „Sprawy do Pracy i Obrony”. Dlatego udział młodzieży szkół kieleckich będzie naprawdę masowy. Biegi Narodowe są poważną imprezą i wymagają dobrego przygotowania się do startu. Młodzież kielecka pragnie wykazać swą tężyznę fizyczną i odkryć w swoich szeregach nowe talenty solidnie przygotowuje się do decydującej „rozgrywki”. Szczególnie zaciebie trenują uczennice szkół kieleckich, chcąc usunąć braki kondycyjne i dorównać swoim kolegom. Zaprawę prowadzą w poszczególnych szkołach profesorki w. f. na lekcyjach gimnastyki.

Liczny udział zapowiadają uczennice Liceum Pedagogicznego, które tak dzielnie spisywały się w zeszłorocznych Biegach Narodowych oraz w tegorocznym „Słowa Ludu”. Lic. Kr. Jadwigi występuje z licznym zespołem ze zwyciężczynią biegu „Słowa Ludu” Grabowiecką na czele. Nie pozostaje w tyle jedna z najbardziej usportowionych szkół żeńskich — Liceum Kingi.

Młodzież męska zapowiada prawie 100 procentowy udział. Wszystkie szkoły kładą nacisk na dobre przygotowanie masy startujących, co nie jest wcale rzeczą łatwą,

przy wielkim braku instruktorów i przodowników.

Wielką pomocą dla profesorów w. f. w szkołach kieleckich, którzy prowadzą zaprawę swoich chłopców są wskazówki zamieszczone przez prasę. Przy pomocy tych wskazówek zaprawą mogą pokierować starsi uczniowie, ułatwiając w ten sposób pracę profesorów w. f. **WSZYSCY NA START...** „Śniadecczy” będą startowali wszyscy.

Biegi Narodowe

W najbliższą niedzielę na terenie całej Polski odbędzie się wielka masowa impreza lekkoatletyczna — Biegi Narodowe. Na starcie staną setki tysięcy młodzieży i ludzi pracy ze wsi i z miasta, aby wykazać swą tężyznę i sprawność fizyczną. Czasu uzyskane w Biegach Narodowych zaliczone zostaną na OSFIZ — SPO. Należy tu podkreślić, że kto nie zdobędzie odznaki

LZS Chrzastów — LZS Czarnca
2:0 (1:0)

W Chrzastowie w ramach Pucharu Polski odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy LZS z Chrzastowa i LZS Czarnca, które zakończyły się zwycięstwem Chrzastowa 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Błaszczak i Szczerba. W drużynie gospodarzy na wyróżnienie zasługują bramkarz Cudak, w ataku Bietrzak i Kuliński. Widzów przeszło 1000 osób.

Również Liceum Ściegiennego, posiadające w Biegach Narodowych dużą tradycję występuje z licznym i silnym zespołem z mistrzem okręgu i z zeszłorocznym zwycięzcą Biegu Narodowego Rogoyskim K. na czele.

Według pobieżnych obliczeń w najbliższą niedzielę staną na starcie na stadionie WKKF blisko 3 tys. uczniów i uczennic.

M. K.

SPO, nie będzie mógł w przyszłości uprawiać żadnego ze sportów wyczynowych. Trzeba przekonać jeszcze wielu sportowców, że podstawą wyczynu na boisku czy w ringu jest odpowiednie przygotowanie zawodnika, które dają takie dyscypliny sportowe jak pływanie, gimnastyka i lekkoatletyka. Drugim celem Biegów Narodowych jest umasowienie lekkoatletyki i wyłonienie nowych talentów.

Poniżej podajemy program Biegów Narodowych na terenie Kielce:

Godz. 8-a rano — stadion WKKF — start i meta dla młodzieży szkolnej.

Godz. 9-a rano — Łąki czarnowskie — start i meta dla parkanu Zakładów Wytwórczych „Społem”, udział biorą sportowcy zrzeszeni w klubach związkowych.

Godz. 8-a rano — stadion Gwardii — start i meta dla zawodników Gwardii oraz pozoszkolnego hufca SP.

Biegi Narodowe w tym roku odbędą się na dystansie 500 i 1000 m.

Sportowcy Szydłowa, którzy w ramach Czynu Pierwszomajowego zobowiązali się wybudować boisko do piłki nożnej mogą z radością i nie bez dumy zameldować, że zobowiązanie swoje wykonali.

Ostatnio nastąpiło otwarcie nowopowstałego placu sportowego, który na 3 dni przed terminem został już oddany do użytku młodzieży szkolnej i zrzeszonej w LZS-ie.

Lekkoatletyczne zawody międzyszkolne

KIELCE: Rozegrane pomiędzy Liceum Ściegiennego i Śniadeckiego pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne przyniosły zwycięstwo Lic. Śniadeckiego 33:30.

WYNIKI: 60 m. — 1) Pirog 7,4, 2) Gala (Śniad.) 7,8, 3) Stradowski (Ściegienny). KULA: 5 kg 1) Kubala (Śniadecki) 12,26, 2) Osuch (Ściegienny), 3) Jopkiewicz (Ścieg.). Po za konkursem Machniewski (Śniad.) uzyskał 11,85. SKOK W DŁ: 1) Kaleta (Śniad.) 552, 2) Zapala (Ścieg.) 548, 3) Gala (Śniad.) 538.

Emborg (Dania) zwycięzcą V etapu Wyścigu Pokoju — słabe wyniki Polaków

CIESZYN. — Wyścig Pokoju dotarł w czwartek do granicy polsko-czechosłowackiej w Cieszynie. V etap: Katowice — Cieszyn, długości 216 km. był najcięższy w wyścigu. Bardzo zła nawierzchnia i górzysty teren, szczególnie na odcinku Kraków — Bielsko, spowodowały rozciągnięcie się pojedynczych zawodników i grup na przestrzeni kilkunastu kilometrów. To też różnice czasów na mecie były, w porównaniu z poprzednimi etapami, bardzo duże. Doskonale pojechali w tym etapie Czechosłowacy i Bułgarzy, wyprzedzając dużą różnicą minut pozostałe zespoły. Zwycięski Zespół Czechosłowacji wyprzedził Bułgarię o ok. 13 minut, a Polskę, którą zajęła 9 miejsce, aż o 59 min. Dzięki zwycięstwu w tym etapie, Czechosłowacja wysunęła się na I miejsce w klasyfikacji ogólnej po pięciu etapach, a na II — Rumunia.

Śląsk żegnał kolarzy bardzo serdecznie. Po drodze w miastach Śląskich, szczególnie w Sosnowcu, były legły na trasę grupy ludzi w roboczych ubraniach, żywo oklaskujące jadących. Po półgodzinnej jeździe zainicjowali ucieczkę Salyga i Skorzepa (CSR). Za nimi jechało 5 zawodników, wśród nich Polak Królkowski. Przed Krakowem grupa tych 5 zawodników dogoniła Salygę i Skorzepę. Cała siódemka miała w Krakowie ok. 6 min. przewagi nad pozostałymi kolarzami.

Meta etapu na placu Stalina w Cieszynie udekorowana była transparentami i powitalnymi napisami w językach państw, uczestniczących w wyścigu. Do Cieszyna przybyły liczne delegacje młodzieży czechosłowackiej. Były one świadkami wielkiego sukcesu kolarzy czechosłowackich na tym etapie.

Pierwszy na metę przybył Jufczyk Emborg, któremu, jak się okazało, górzysta trasa bardzo odpowiadała. W około 4 min. później kończy etap reprezentant Polonii Francuskiej Sowa. Następnie za Dimov'em (Bułgaria) przybywa na metę 3 Czechosłowaków: Vesely, Ruzicka i Skorzepa. Pierwszy Polak Królkowski przybywa na 18 miejscu.

Po zakończeniu etapu odbyła się na Placu Stalina olbrzymia manifestacja pokojowa. Po odegraniu hymnu polskiego i czechosłowackiego powitał zebranych starosta miasta Cieszyna, a następnie wygłosił przemówienie wojewoda śląsko-dąbrowski Jaszczuk. Mówca podkreślił, że manifestacja pokojowa na granicy polsko-czechosłowackiej, zacieśni jeszcze bardziej więzy przyjaźni, łączące oba kraje i zbliży wszystkie narody we wspólnej walce o pokój. Z kolei zabrał głos przedstawiciel KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji tow. Matyszek. Potem zgłoszono bierali przedstawiciele ekip zagranicznych. Przemówienia przerywane były okrzykami na cześć przy-

jaźni i zbratania mas pracujących całego świata we wspólnej walce o pokój. Zebrani skandowali: Stalin. Pokój — Stalin, Pokój i wznosił okrzyki na cześć przyjaźni polsko-czechosłowackiej i wszystkich narodów miłujących pokój, na cześć przodującego w walce o pokój Związku Radzieckiego i na cześć wodza światowego obozu postępu i pokoju — Generalissimusa Stalina. Manifestacje zakończono odegraniem Międzynarodówki.

WYNIKI V ETAPU WYŚCIGU POKOJU

CIESZYN. Klasyfikacja drużynowa V etapu, z Katowic do Cieszyna.

1) CSR — 19:25:33. 2) Bułgaria — 19:38:10. 3) Rumunia — 19:49:21. 4) Dania — 19:59:05. 5) Polonia Francuska — 20:03:37. 6) Węgry — 20:03:53. 7) Niemcy — 20:14:16. 8) Francja — 20:16:20. 9) Polska — 20:19:32. 10) Finlandia — 20:57:13. 11) Triest — 21:30:17.

Klasyfikacja indywidualna V etapu:

1) Emborg (Dania) — 16:21:02. 2) Sowa (Pol. Franc.) — 6:25:55. 3) Dimov (Bułgaria) — 6:28:31. 4) Vesely (CSR) — 6:28:31. 5) Ruzicka (CSR) — 6:28:31. 6) Skorzepa (CSR) — 6:28:31. 7) Sándru (Rumunia) — 6:29:51. 8) Ivanov (Bułgaria) — 6:32:25. 9) Niculescu (Rumunia) — 6:32:58. 10) Kłabiński Br. (Pol. Franc.) — 6:33:58.

Polacy: 18) Królkowski — 6:44:22. 24) Wrzesiński — 6:47:35. 25) Wandor — 6:47:35. 26) Salyga — 6:49:55. 27) Gabrych — 6:50:25. 28) Siemiński — 6:50:39.

Klasyfikacja drużynowa po V etapach:

1) CSR — 82:07:31. 2) Rumunia — 82:36:25. 3) Dania — 82:44:31. 4) Bułgaria — 82:49:25. 5) Francja — 82:54:23. 6) Węgry — 83:07:20. 7) Polonia Francuska — 83:15:43. 8) Polska — 83:23:37. 9) Niemcy — 84:06:51. 10) Finlandia — 86:20:00. 11) Triest — 88:58:38.

Klasyfikacja indywidualna po V etapach:

1) Emborg (Dania) — 27:12:56. 2) Ruzicka (CSR) — 27:20:40. 3) Vesely (CSR) — 27:21:13. 4) Kłabiński Br. (Pol. Franc.) — 27:22:10. 5) Niculescu (Rumunia) — 27:26:53. 6) Dimov (Bułgaria) — 27:31:05. 7) Herbulot (Francja) — 27:31:12. 8) Lemay (Francja) — 27:32:32. 9) Ivanov (Bułgaria) — 27:34:40. 10) Otvos (Węgry) — 27:40:22.

Polacy: 17) Siemiński — 27:56:11. 24) Salyga — 28:14:59. 25) Wandor — 28:16:54. 26) Wrzesiński — 28:19:11. 30) Gabrych — 28:24:44.

ANTONINA KOPIAJEWA

Miłoś dr Arzanowa

TYTUŁ ORYGINAŁU: „IWAN IWANOWICZ”

— POWIEŚĆ NAGRODZONA PREMIĄ STALINOWSKĄ —

TŁUM. ZOFIA ŁAPICKA

Tam było słońce. Oto, rozpalając brzegi obłoków, zśliznęło się jak kula, na linię horyzontu i zaczęło opuszczać się za skaliste góry. I zmieniając natychmiast barwę, jaskrawiej jeszcze zafalowały czyste, delikatne kolory zachodu, zajmując połowę nieba. Dzień konał. Jutro znów wejdzie słońce i znów nastanie dzień, krótka miara ludzkiego życia. Nadejdą nowe dni, miliony, miliardy dni... Dopóki świeci słońce, będą płynąć dni. Ale każdy dzień gaśnie bezpowrotnie. Już się nie powtórzy.

Jan patrzył na konanie dnia. Jak gdyby jeszcze jedną osłonę zerwano z jego zbolalej duszy — i wystrzona wrażliwość raniła boleśnie.

Z gór nadciągał wieczór, jakiś nie północny, łagodny — jakby tchnienie kwitnącej tajgi. Kochana, piękna ziemia!... Życie, jedno i nie powtarzalne!

Jan przebiegł jeszcze wzrokiem przedwieczorne niebo i góry z białymi welonami mgły, pełznącymi ze szczelin, i szare dachy budynków, rozrzuconych pośród zieleni, w dolinie.

Zszedł powoli ze stopni i poszedł przed siebie, po osiedlu. Witano się z nim, zapraszano na herbatę, na kolację, pytano go o tajgę. Odpowiadał byle co, ścisnął podane ręce i szybko odchodził na przeciw zbliżającej

186

się nocy. Czy szukał kogoś? W każdym razie nie żdziwił się wcale, gdy na jednej z wąskich uliczek zadzwieczał zbliżający się głos Olgi. Jan nie skreślił w bok i nie przyspieszył kroku: nie wiadomo po co, ale powinni byli się spotkać.

Olga szła w towarzystwie Pawy, pachnącej, jak gdyby wykapała się w kolońskiej wodzie. Pawa zmieszała się, poruszyła się ciemne loki nad niskim czołem. Ale Jan spojrzał na nią przelotnie i skupił wzrok na Oldze. Patrzył na nią bez gniewu, ciekawie, poważnie, patrzył tak jak gdyby ją zobaczył po raz pierwszy. Olga nie zmieszała się, nie skonfundowała. Na jej twarzy malowało się raczej współczucie, opanowanie i gotowość do obrony w wypadku zaatakowania. To była nowa Olga. Widocznie pod wpływem silnego uczucia dla Tawrowa, zmężniała, nabrała hartu ducha. Przenikliwe spojrzenie mężczyzny i lekarza zauważyło od razu jeszcze jedną zmianę: oczy zapadnięte trochę, lekko obrzmiały wargi, bujniejsze piersi... i cała ta postawa...

— Chcesz ze mną pomówić? — spytała zdradzając swe wzburzenie głosem.

Jan potrząsnął głową:

— O czym możemy teraz mówić?

— Mogę odejść, — zaproponowała Pawa.

Spojrzał na nią z roztargnieniem.

— Wszystko jedno. Pani nie przeszkadza — i znów zwrócił się do Olgi. — Przypomnisz sobie jeszcze kiedyś mnie i twoje wiarołomstwo. Nie proszę cię, żebyś wróciła — dodał szybko. Teraz to już niemożliwe, nie dla tego, że... — wskazał dłonią niewidoczny jeszcze brzuch. — Nie, z innego powodu. Nic nas ze sobą nie łączy, nic... Wszystko od razu runęło,

— spojrzał znów na jej dziwnie wyrazistą twarz i odchodząc już, rzekł z goryczą: — Myślałem, że jesteś inna, zupełnie inna, niż się okazało w rzeczywistości.

Olga chciała pójść za nim, ale Pawa zatrzymała ją w miejscu:

— Po co? Teraz i tak się nie zrozumiecie. Co można tłumaczyć, jeśli on jest taki gniewny? Odszedł, no i Bogu dzięki, spojrzała za odchodzącym Janem. — Co za wytrzymałość! — dodała nieledwie z zachwytem.

96.

„Tak, teraz to już niemożliwe — myślał Jan chodząc po swoim pokoju. — Nie ma powrotu i trzeba przyzwyczaić się do tej myśli. I nie dlatego niemożliwe, że mnie zdradziła, że będzie miała dziecko i kocha innego... To wszystko jest straszne, ale takie rany goją się i małżeństwo może znów żyć dobrze. To niemożliwe dlatego, że nasze wspólne życie nie ma sensu, nie mamy z sobą nic wspólnego. Jaki to wstyd, jak to boli, że oszukiwałem się tyle lat!”

I znów spacerował po pokojach. Chodził aż do zupełnego zmęczenia. Wszystko jest przemyślane, wszystko jest jasne, a serce boli i boli...

— Nie, raczej co innego jest najgorsze! — szepnął w rozpacz, chwytając się za głowę. — Nie to, że się oszukiwałem... Gorzej, że wiem już teraz jaka jest pusta i obłudna, a nie mogę się opanować. Przecież tęsknisz za nią! — rzekł z wymówką do swego odbicia w lustrze. — Skapcianałem, zestarzałem się. Szkoda gadać! Brodę zapuściłem. Jak na maskaradę! Precz! Nie trzeba robić z siebie pustelnika!

(dalszy ciąg nastąpi)